

Etap szkolny KKK 422 - 483
Rozdział drugi
WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA,
SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

Dobra Nowina: Bóg zesłał swego Syna

422 "Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4, 4-5). Oto "Ewangelia o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym" (Mk 1, 1): Bóg nawiedził swój lud ¹. Wypełnił obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu ²; uczynił więcej, niż można było oczekiwać: zesłał swego "Syna umiłowanego" (Mk 1, 11).

423 Wierzimy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, urodzony jako Żyd z córki Izraela w Betlejem, w czasach króla Heroda Wielkiego i cezara Augusta I, z zawodu cieśla, który umarł ukrzyżowany w Jerozolimie za czasów namiestnika Poncjusza Piłata, w czasie rządów cezara Tyberiusza, jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Wierzimy, że "od Boga wyszedł" (J 13, 3), "z nieba zstąpił" (J 3,13; 6, 33), "przyszedł w ciele" (1 J 4, 2), ponieważ "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy... Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce" (J 1, 14. 16).

424 Poruszeni przez łaskę Ducha Świętego i pociągnięci przez Ojca, wierzimy i wyznajemy o Jezusie: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). Na skale tej wiary, wyznanej przez św. Piotra, Chrystus założył swój Kościół ³.

"Ogłosić... niezgłębione bogactwo Chrystusa" (Ef 3, 8)

425 Przekazywanie wiary chrześcijańskiej jest przede wszystkim głoszeniem Jezusa Chrystusa, by prowadzić do wiary w Niego. Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Chrystusa: "Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli" (Dz 4, 20). Zapraszają oni ludzi wszystkich czasów, by weszli do radości ich komunii z Chrystusem:

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna (1 J 1, 1-4).

Chrystus: Centrum katechezy

426 "W samym centrum katechezy znajduje się przede wszystkim Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, Jednorodzony Syn Ojca... który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze... Katechizować... to odkrywać w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który w Nim się wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego" ⁴. Celem katechezy jest "doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem... Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej" ⁵.

427 "W katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi; naucza sam Chrystus, a każdy inny nauczający - jedynie w tej mierze, w jakiej jest Jego zwiastunem lub tłumaczem i w jakiej Chrystus mówi przez jego usta... Trzeba więc, aby do każdego katechety można było zastosować te niezgłębione słowa Jezusa: «Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który mnie posłał» (J 7, 16)" ⁶.

428 Kto został powołany do "nauczania Chrystusa", powinien zatem starać się przede wszystkim o tę "najwyższą wartość poznania Chrystusa"; trzeba zgodzić się wszystko stracić, "bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim... przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego

zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych" (Flp 3, 8-10).

429 Z tego przenikniętego miłością poznania Chrystusa rodzi się pragnienie głoszenia Go, "ewangelizowania" i prowadzenia innych do "tak" wiary w Jezusa Chrystusa. Równocześnie jednak daje się odczuć potrzeba coraz lepszego poznania tej wiary. W tym celu, idąc za Symbolem Apostolskim, zostaną najpierw przedstawione główne tytuły Jezusa: Chrystus, Syn Boży, Pan (artykuł drugi). Symbol Apostolski wyznaje następnie główne misteria życia Jezusa: misterium Jego Wcielenia (artykuł trzeci), Jego Paschy (artykuł czwarty i piąty) i Jego uwielbienia (artykuł szósty i siódmy).

Artykuł drugi

"I W JEZUSA CHRYSZTUSA, SYNA JEGO JEDYNEGO, PANA NASZEGO"

I. Jezus

430 Jezus w języku hebrajskim oznacza: "Bóg zbawia". W chwili Zwiastowania anioł Gabriel nadaje Mu jako własne imię Jezus, które wyraża zarówno Jego tożsamość, jak i posłanie ⁷. Ponieważ jedynie Bóg "może odpuszczać grzechy" (Mk 2, 7), to On w Jezusie, swoim odwiecznym Synu, który stał się człowiekiem, "zbawi... lud od jego grzechów" (Mt 1, 21). W ten sposób w Jezusie Bóg wypełnia całą historię zbawienia dla dobra ludzi.

431 W historii zbawienia Bóg nie zadowolił się wyzwoleniem Izraela "z domu niewoli" (Pwt 5, 6), wyprowadzając go z Egiptu. Zbawia go jeszcze od jego grzechu. Ponieważ grzech jest zawsze obrazą wyrządzoną Bogu ⁸, jedynie On może go zgładzić ⁹. Dlatego Izrael, uświadamiając sobie coraz bardziej powszechność grzechu, nie będzie mógł już szukać zbawienia inaczej, jak tylko wzywając imienia Boga Odkupiciela ¹⁰.

432 Imię Jezus oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna ¹¹, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie ¹²; mogą go wzywać wszyscy, ponieważ Syn Boży zjednoczył się ze wszystkimi ludźmi przez Wcielenie ¹³ w taki sposób, że "nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12) ¹⁴.

433 Arcykapłan raz w roku wzywał imienia Boga Zbawiciela dla wynagrodzenia za grzechy Izraela, po pokropieniu przebłagalni w Miejscu Najświętszym krwią ofiary ¹⁵. Przebłagalnia była miejscem obecności Boga ¹⁶. Gdy św. Paweł mówi o Jezusie, że "Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi" (Rz 3, 25), oznacza to, że w Jego człowieczeństwie "Bóg jedną ze sobą świat" (2 Kor 5, 19).

434 Zmartwychwstanie Jezusa otacza chwałą imię Boga Zbawiciela ¹⁷, ponieważ odtąd właśnie imię Jezus ukazuje w pełni najwyższą moc imienia, które jest "ponad wszelkie imię" (Flp 2, 9). Złe duchy boją się Jego imienia ¹⁸ i w Jego imię uczniowie dokonują cudów ¹⁹, ponieważ Ojciec udzielił im wszystkiego, o co Go poproszą w imię Jezusa ²⁰.

435 Imię Jezus znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej. Wszystkie modlitwy liturgiczne kończą się formułą: "Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa". Punktem kulminacyjnym modlitwy "Zdrowaś Maryjo" są słowa: "i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus". Wschodnia modlitwa serca nazywana "modlitwą Jezusową", mówi: "Panie, Jezusie Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem". Wielu chrześcijan umiera, jak św. Joanna d'Arc, z imieniem "Jezus" na ustach.

II. Chrystus

436 Chrystus jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego pojęcia "Mesjasz", które znaczy "namaszczony". Pojęcie to stało się imieniem własnym Jezusa, ponieważ On doskonale wypełnił Boskie posłanie, które pojęcie to oznacza. Istotnie, w Izraelu namaszczano w imię Boże tych, którzy zostali konsekrowani przez Boga do misji zleconej przez Niego. Byli to królowie ²¹, kapłani ²², a w rzadkich przypadkach prorocy ²³. Takim namaszczonym miał być przede wszystkim Mesjasz, którego Bóg miał posłać, by zapoczątkował ostatecznie Jego Królestwo ²⁴. Mesjasz miał być namaszczony Duchem Pańskim ²⁵ równocześnie jako król i kapłan ²⁶, ale także jako prorok ²⁷. Jezus wypełnił mesjańską nadzieję Izraela w potrójnej funkcji kapłana, proroka i króla.

437 Anioł ogłosił pasterzom narodzenie Jezusa jako narodziny obiecanego Izraelowi Mesjasza: "Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2, 11). Od początku jest On Tym, "którego Ojciec poświęcił i posłał na świat" (J 10, 36), który począł się jako "święty" (Łk 1, 35) w dziewiczym łonie Maryi. Józef został powołany przez Boga, by wziął do siebie Maryję, swoją Małżonkę, "albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" (Mt 1, 20), oraz żeby Jezus, "zwany Chrystusem", narodził się z Małżonki Józefa w mesjańskim potomstwie Dawida (Mt 1, 16) ²⁸.

438 Konsekracja mesjańska Jezusa ukazuje Jego Boskie posłanie. "Na to zresztą wskazuje samo Jego imię, ponieważ w imieniu Chrystusa kryje się Ten, który namaścił, Ten, który został namaszczony, i samo namaszczenie, którym został namaszczony. Tym, który namaścił, jest Ojciec; Tym, który został namaszczony, jest Syn; a został namaszczony w Duchu, który jest Namaszczaniem" ²⁹. Wieczna konsekracja mesjańska Syna objawiła się w czasie Jego ziemskiego życia podczas chrztu udzielonego Mu przez Jana, gdy "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38), "aby On się objawił Izraelowi" (J 1, 31) jako Mesjasz. Jego dzieła i Jego słowa pozwolą poznać Go jako "Świętego Bożego" (Mk 1, 24; J 6, 69; Dz 3, 14).

439 Wielu żydów, a nawet niektórzy poganie podzielający ich nadzieję, rozpoznali w Jezusie podstawowe cechy mesjańskiego "syna Dawida" obiecanego przez Boga Izraelowi ³⁰. Jezus przyjął tytuł Mesjasza, do którego miał prawo ³¹, ale nie bez pewnej rezerwy, ponieważ ten tytuł był rozumiany przez pewną grupę Jemu współczesnych w sposób zbyt ludzki ³², przede wszystkim polityczny ³³.

440 Jezus przyjął wyznanie wiary Piotra, który uznał w Nim Mesjasza, zapowiadając bliską mękę Syna Człowieczego ³⁴. Odsłonił autentyczną treść swojego mesjańskiego królowania, zarówno w transcendentnej tożsamości Syna Człowieczego, "który z nieba zstąpił" (J 3, 13) ³⁵, jak też w swoim posłaniu odkupieńczym jako cierpiący Sługa: "Syn Człowieczy... nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mt 20, 28) ³⁶. Dlatego prawdziwe znaczenie Jego królowania ukazało się dopiero z wysokości krzyża ³⁷. Po Jego zmartwychwstaniu natomiast Jego królowanie mesjańskie będzie już mogło być ogłoszone przez Piotra wobec ludu Bożego: "Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem" (Dz 2, 36).

III. Jedyne Syn Boży

441 W Starym Testamencie tytuł *syna Bożego* jest nadawany aniołom ³⁸, ludowi wybranemu ³⁹, dzieciom Izraela ⁴⁰ oraz jego królom ⁴¹. Oznacza on wówczas przybrane synostwo, które wprowadza między Bogiem i stworzeniem związku szczególnej bliskości. Gdy obiecany Król-Mesjasz jest nazywany "synem Bożym" ⁴², to zgodnie z dosłownym sensem tych tekstów, nie oznacza to w sposób konieczny, że byłby On kimś więcej niż człowiekiem. Ci, którzy określili Jezusa jako Mesjasza Izraela ⁴³, być może nie zamierzali przez to powiedzieć niczego więcej ⁴⁴.

442 Inaczej jest jednak w przypadku Piotra, gdy wyznaje Jezusa jako Chrystusa, Syna "Boga żywego" (Mt 16, 16), ponieważ Jezus odpowiada mu uroczyście: "Nie *objawiły* ci tego ciało i krew, lecz *Ojciec mój*, który jest w niebie" (Mt 16, 17). Tak samo powie Paweł o swoim nawróceniu na drodze do Damaszku: "Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom..." (Ga 1, 15-16). "Zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym" (Dz 9, 20). Od początku ⁴⁵ będzie to centrum wiary apostołskiej ⁴⁶, którą wyznał najpierw Piotr jako fundament Kościoła ⁴⁷.

443 Jeśli Piotr mógł rozpoznać transcendentny charakter Bożego synostwa Jezusa - Mesjasza, to dlatego że On pozwolił mu wyraźnie to zrozumieć. Na pytanie oskarżycieli przed Sanhedrynem: "Więc Ty jesteś Synem Bożym?", Jezus odpowiedział: "Tak. Jestem Nim" (Łk 22, 70) ⁴⁸. Już wcześniej Jezus określił się jako "Syn", który zna Ojca ⁴⁹, który różni się od "sług", posyłanych poprzednio przez Boga do Jego ludu ⁵⁰, i który przewyższa samych aniołów ⁵¹. Odróżnił swoje synostwo od synostwa swoich uczniów, nie mówiąc nigdy "Ojcze

nasz" ⁵², z wyjątkiem sytuacji, gdy im polecił: "Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz" (Mt 6, 8-9); podkreślił także takie rozróżnienie: "Ojciec mój i Ojciec wasz" (J 20, 17).

444 Ewangelie przytaczają w dwóch uroczystych chwilach - podczas Chrztu i Przemienienia Chrystusa - głos Ojca, który określa Go jako swego "Syna umiłowanego" ⁵³. Sam Jezus określa się jako "Jednorodzony" Syn Boga (J 3,16) i przez ten tytuł potwierdza swoją wieczną preegzystencję ⁵⁴. Domaga się On wiary "w imię Jednorodzonego Syna Bożego" (J 3, 18). To wyznanie chrześcijańskie pojawia się już w zawołaniu setnika wobec ukrzyżowanego Jezusa: "Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym" (Mk 15, 39). Tylko w Misterium Paschalnym wierzący może nadać tytułowi "Syn Boży" pełne znaczenie

445 Po zmartwychwstaniu Chrystusa Jego Boskie synostwo ukazuje się w mocy Jego uwielbionego człowieczeństwa; Jezus został ustanowiony "według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym" (Rz 1, 4) ⁵⁵. Apostołowie będą mogli wyznać: "Oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy" (J 1,14).

IV. Pan

446 W greckim tłumaczeniu ksiąg Starego Testamentu niewypowiedziane imię, pod którym Bóg objawił się Mojżeszowi ⁵⁶: JHWH, zostało oddane przez *Kyrios* (Pan). *Pan* staje się od tej chwili powszechnym imieniem określającym Boskość Boga Izraela. Nowy Testament posługuje się tytułem "Pan" w sensie ścisłym tak w odniesieniu do Ojca, jak również, co jest nowością, w odniesieniu do Jezusa, uznanego w ten sposób za samego Boga ⁵⁷.

447 Sam Jezus przypisuje sobie w sposób ukryty ten tytuł, gdy dyskutuje z faryzeuszami o sensie Psalmu 110 ⁵⁸, a także w sposób bezpośredni, gdy zwraca się do Apostołów ⁵⁹. W czasie całego życia publicznego Jezusa znaki Jego panowania nad naturą, nad chorobami, nad demonami, nad śmiercią i grzechem, ukazywały Jego Boską najwyższą władzę.

448 Bardzo często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa, nazywając Go "Panem". Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia ⁶⁰. Wypowiadany za natchnieniem Ducha Świętego, ten tytuł wyraża uznanie Boskiego misterium Jezusa ⁶¹. W spotkaniu z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: "Pan mój i Bóg mój!" (J 20, 28). Przybiera wtedy znamię miłości i przywiązania, które pozostanie charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: "To jest Pan!" (J 21, 7).

449 Przypisując Jezusowi Boski tytuł Pana, pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają ⁶², że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi ⁶³, ponieważ istnieje On "w postaci Bożej" (Flp 2, 6), a Ojciec potwierdził to panowanie Jezusa, wskrzeszając Go z martwych i wywyższając Go w swojej chwale ⁶⁴.

450 Od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad światem i nad historią ⁶⁵ oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi: Cezar nie jest "Panem" ⁶⁶. "Kościół... wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu" ⁶⁷.

451 Modlitwa chrześcijańska jest przeniknięta tytułem "Pan", czy to będzie zaproszenie do modlitwy: "Pan z wami", czy jej zakończenie "przez naszego Pana Jezusa Chrystusa", czy wreszcie pełne ufności i nadziei wołanie: *Maran atha* (Pan przychodzi!) lub *Marana tha* (Przyjdź, Panie!) (1 Kor 16, 22); "Amen. Przyjdź, Panie Jezu!" (Ap 22, 20).

W skrócie

452 Imię "Jezus" oznacza "Bóg zbawia". Dziecią narodzone z Dziewicy Maryi jest nazwane imieniem "Jezus", "On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1, 21): "Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4,12).

453 Imię "Chrystus" oznacza "Namaszczony", "Mesjasz". Jezus jest Chrystusem, ponieważ "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38). On był "Tym, który ma przyjść" (Łk 7,19), przedmiotem "nadziei Izraela" (Dz 28, 20).

454 Imię "Syn Boży" oznacza jedyną i wieczną relację Jezusa Chrystusa do Boga, Jego Ojca: On jest jedynym Synem Ojca⁶⁸ i samym Bogiem⁶⁹. Wiara, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, jest konieczna, by być chrześcijaninem⁷⁰.

455 Imię "Pan" oznacza Boskie panowanie. Wyznawać lub wzywać Jezusa jako Pana, oznacza wierzyć w Jego Boskość. "Nikt... nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»" (1 Kor 12, 3).

Artykuł trzeci

"JEZUS CHRYSZTUS POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"

Paragraf pierwszy

SYN BOŻY STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM

I. Dlaczego Słowo stało się ciałem?

456 Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim: "Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy".

457 Słowo stało się ciałem, *aby nas zbawić i pojednać z Bogiem*. Bóg "sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4, 10). "Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata" (1 J 4, 14). "On się objawił po to, aby zgładzić grzechy" (1 J 3, 5). Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła - potrzebowała podniesienia, martwa - wskrzeszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra, trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?⁷¹

458 Słowo stało się ciałem, *abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą*: "W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu" (1 J 4, 9). "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).

459 Słowo stało się ciałem, *by być dla nas wzorem świętości*: "Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie..." (Mt 11, 29). "Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (J 14, 6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: "Jego słuchajcie" (Mk 9, 7)⁷². Jest On rzeczywiście wzorem błogosławieństw i normą nowego Prawa: "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem" (J 15, 12). Miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie w pójściu za Nim⁷³.

460 Słowo stało się ciałem, *by uczynić nas "uczestnikami Boskiej natury"* (2 P 1, 4). "Taka jest racja, dla której Słowo stało się człowiekiem, Syn Boży Synem Człowieczym: aby człowiek, jednocząc się ze Słowem i przyjmując w ten sposób synostwo Boże, stał się synem Bożym"⁷⁴. "Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem"⁷⁵. *Unigenitus Dei Filius, suae divinitatis volens nos esse participes, naturam nostram assumpsit, ut homines deos faceret factus homo* - "Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami"⁷⁶.

II. Wcielenie

461 Opierając się na słowach św. Jana ("Słowo stało się ciałem", J 1, 14), Kościół nazywa "Wcieleniem" fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. Kościół opiewa misterium Wcielenia w hymnie przytoczonym przez św. Pawła:

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej (Flp 2, 5-8)⁷⁷.

462 O tej samej tajemnicy mówi List do Hebrajczyków:

Przeto przychodząc na świat, mówi (Chrystus): Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże (Hbr 10, 5-7, cytując Ps 40, 7-9 LXX).

463 Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską: "Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga" (1 J 4, 2). Takie jest od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy sławi "wielką tajemnicę pobożności" - Chrystusa, który "objawił się w ciele" (1 Tm 3,16).

III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

464 Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały.

465 Pierwsze herezje negowały nie tyle Bóstwo Chrystusa, ile raczej Jego prawdziwe człowieczeństwo (doketyzm gnostycki). Od czasów apostołskich wiara chrześcijańska kładła nacisk na prawdziwe Wcielenie Syna Bożego, który "przyszedł w ciele" ⁷⁸. W trzecim wieku Kościół na synodzie w Antiochii musiał orzec przeciw Pawłowi z Samosaty, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym przez naturę, a nie przez przybranie (adopcję). Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 r. wyznaje w swoim *Credo*, że Syn Boży jest "zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu" (*homousios*), i potępia Ariusza, który przyjmował, że "Syn Boży pochodził z nicości" ⁷⁹ i "z innej substancji niż Ojciec" ⁸⁰.

466 Herezja nestoriańska widziała w Chrystusie osobę ludzką połączoną z Osobą Boską Syna Bożego. Przeciwnstawiając się tej herezji, św. Cyryl Aleksandryjski i trzeci sobór powszechny w Efezie w 431 r. wyznali, że "Słowo, jednocząc się przez unię hipostatyczną z ciałem ożywianym duszą rozumną, stało się człowiekiem" ⁸¹. Człowieczeństwo Chrystusa nie ma innego podmiotu niż Boska Osoba Syna Bożego, który przyjął je i uczynił swoim od chwili swego poczęcia. Na tej podstawie Sobór Efeski ogłosił w 431 r., że Maryja stała się prawdziwie Matką Bożą przez ludzkie poczęcie Syna Bożego w swoim łonie: "(Nazywa się Ją Matką Bożą) nie dlatego, że Słowo Boże wzięło od Niej swoją Boską naturę, ale dlatego że narodziło się z Niej święte ciało obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo zjednoczone hipostatycznie narodziło się, jak się mówi, według ciała" ⁸².

467 Monofizyci twierdzili, że natura ludzka jako taka przestała istnieć w Chrystusie, gdyż została przyjęta przez Boską Osobę Syna Bożego. Przeciwnstawiając się tej herezji, czwarty sobór powszechny w Chalcedonie w 451 r. wyznał:

Idąc za świętymi Ojcami, uczymy jednogłośnie wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, "we wszystkim... z wyjątkiem grzechu" (Hbr 4, 15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki.

Jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn Jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału i bez rozłączenia. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane i zjednoczone w jednej osobie i w jednej hipostazie ⁸³.

468 Po Soborze Chalcedońskim niektórzy uważali ludzką naturę Chrystusa za jakiś rodzaj podmiotu osobowego. Piąty sobór powszechny w Konstantynopolu w 553 r. wyznał przeciw nim o Chrystusie: "Jest tylko jedna hipostaza (czyli osoba), którą jest nasz Pan Jezus Chrystus, *Jeden z Trójcy Świętej* ⁸⁴. Wszystko w człowieczeństwie Chrystusa powinno więc być przypisywane Jego Osobie Boskiej jako właściwemu podmiotowi ⁸⁵, nie tylko cuda, lecz także cierpienia ⁸⁶, a nawet śmierć: "Nasz Pan Jezus Chrystus, który w swoim ciele został ukrzyżowany, jest prawdziwym Bogiem, Panem chwały i Jednym z Trójcy Świętej" ⁸⁷.

469 Kościół wyznaje w ten sposób, że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem: "Niezmienny w swoim Bóstwie, przyjął to, co ludzkie" - śpiewa liturgia rzymska ⁸⁸. Liturgia św. Jana Chryzostoma głosi i śpiewa: "O Synu Jedyny i Słowo Boga, będąc nieśmiertelny, raczyłeś dla naszego zbawienia przyjąć ciało ze świętej Bożej Rodzicielki i zawsze Dziewicy Maryi. Bez żadnej odmiany stałeś się człowiekiem i zostałeś ukrzyżowany. O Chryste Boże, który przez swoją śmierć zniweczyłeś śmierć, który jesteś Jednym z Trójcy Świętej, uwielbiony z Ojcem i Duchem Świętym, zbaw nas!" ⁸⁹

IV. W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

470 Ponieważ w tajemniczym zjednoczeniu Wcielenia "przybrana natura nie uległa zniszczeniu" ⁹⁰, Kościół doszedł w ciągu wieków do wyznania pełnej rzeczywistości ludzkiej duszy Chrystusa, z jej działaniami rozumu i woli, oraz Jego ludzkiego ciała. Równocześnie jednak za każdym razem musiał przypominać, że ludzka natura Chrystusa należy na własność do Boskiej Osoby Syna Bożego, przez którą została przyjęta. Wszystko to, kim On jest, i to, co czyni w niej, należy do "Jednego z Trójcy". Syn Boży udziela więc swojemu człowieczeństwu swojego osobowego sposobu istnienia w Trójcy. Zarówno w swojej duszy, jak w swoim ciele Chrystus wyraża więc po ludzku Boskie życie Trójcy ⁹¹:

Syn Boży... ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu ⁹².

Dusza ludzka i ludzkie poznanie Chrystusa

471 Apolinary z Laodycei przyjmował, że w Chrystusie Słowo zastąpiło duszę lub ducha. Przeciw temu błędowi Kościół wyznał, że wieczny Syn przyjął także rozumną duszę ludzką ⁹³.

472 Dusza ludzka, którą przyjął Syn Boży, jest wyposażona w prawdziwe ludzkie poznanie. Jako takie nie mogło być ono nieograniczone; realizowało się w warunkach historycznych Jego istnienia w czasie i przestrzeni. Dlatego Syn Boży, stając się człowiekiem, mógł wzrastać "w mądrości, w latach i w łasce" (Łk 2, 52), a także zdobywać wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny ⁹⁴. Odpowiadało to rzeczywistości Jego dobrowolnego uniżenia w "postaci sługi" (Flp 2, 7).

473 Równocześnie jednak to prawdziwe ludzkie poznanie Syna Bożego wyrażało Boskie życie Jego Osoby ⁹⁵. "Ludzka natura Syna Bożego, *nie sama przez się, ale przez swoje zjednoczenie ze Słowem*, poznawała i ukazywała w sobie wszystko, co przysługuje Bogu" ⁹⁶. Przede wszystkim odnosi się to do wewnętrznego i bezpośredniego poznania Ojca przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem ⁹⁷. Syn ujawniał także w swoim ludzkim poznaniu Boską zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach ⁹⁸.

474 Na mocy zjednoczenia z Boską mądrością w Osobie Słowa Wcielonego ludzkie poznanie Chrystusa w pełni uczestniczyło w znajomości wiecznych zamysłów, które przyszedł objawić ⁹⁹. Jezus wprawdzie stwierdza, że nie zna tych zamysłów ¹⁰⁰, ale w innym miejscu wyjaśnia, że nie otrzymał polecenia, by to objawić ¹⁰¹.

Ludzka wola Chrystusa

475 W podobny sposób Kościół wyznał na szóstym soborze powszechnym ¹⁰², że Chrystus posiada dwie wole i dwa działania naturalne, Boskie i ludzkie, nie przeciwstawne, ale współdziałające. Słowo, które stało się ciałem, chciało więc po ludzku - w posłuszeństwie swemu Ojcu - tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydowało dla naszego zbawienia ¹⁰³. Ludzka wola Chrystusa "idzie za Jego wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej Boskiej i wszechmocnej woli" ¹⁰⁴.

Prawdziwe ciało Chrystusa

476 Ponieważ Słowo stało się ciałem, przyjmując prawdziwe człowieczeństwo, przyjęło także jego ograniczenia ¹⁰⁵. Na tej podstawie ludzkie oblicze Jezusa może być "przedstawiane" ¹⁰⁶. Na siódmym soborze powszechnym Kościół uznał za dozwolone ukazywanie go na świętych obrazach ¹⁰⁷.

477 Równocześnie Kościół zawsze twierdził, że w ciele Jezusa Bóg, "będąc niewidzialny, ukazał się naszym oczom" ¹⁰⁸. Indywidualne cechy ciała Chrystusa rzeczywiście wyrażają Boską Osobę Syna Bożego. Uczynił On swoimi rysy swojego ludzkiego ciała do tego stopnia, że namalowane na świętym obrazie mogą być otaczane kultem, ponieważ wierzący, który czci Jego obraz, "czci osobę, którą obraz przedstawia" ¹⁰⁹.

Serce Słowa Wcielonego

478 Jezus w czasie swego ziemskiego życia, swojej agonii i swojej męki poznał i umiłował nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas: "Syn Boży... umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie" (Ga 2, 20). Umiłował nas wszystkim ludzkim sercem. Z tego powodu Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia ¹¹⁰, "jest uważane za znak i wyjątkowy symbol tej miłości, którą Boski Odkupiciel miłuje nieustannie Wiecznego Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku" ¹¹¹.

W skrócie

479 *W czasie ustalonym przez Boga wcielił się Jedyne Syn Ojca, wieczne Słowo, to znaczy Słowo i substancjalny Obraz Ojca; nie tracąc natury Boskiej, przyjął naturę ludzką.*

480 *Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.*

481 *Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego.*

482 *Chrystus, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma ludzki rozum i wolę, doskonale zgodne oraz podporządkowane Jego Boskiemu rozumowi i woli, które posiada wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym.*

483 *Wcielenie stanowi wiec tajemnicę przedziwnego zjednoczenia natury Boskiej i natury ludzkiej w jedynej Osobie Słowa.*

Etap Dekanalny
Paragraf drugi
"POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO,
NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"

I. Począł się z Ducha Świętego...

484 Zwiastowanie Maryi zapoczątkowuje "pełnię czasu" (Ga 4, 4), to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań. Maryja jest powołana do poczęcia Tego, w którym zamieszka "cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała" (Kol 2, 9). Boska odpowiedź na Jej pytanie: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1, 34), mówi o mocy Ducha Świętego: "Duch Święty zstąpi na Ciebie" (Łk 1, 35).

485 Posłanie Ducha Świętego jest zawsze połączone z posłaniem Syna i skierowane do niego ¹¹². Duch Święty, który jest "Panem i Ożywicielem", zostaje posłany, aby uświęcić łono Maryi Dziewicy i w sposób Boski uczynić je płodnym; sprawia On, że Maryja poczęła wiecznego Syna Ojca w człowieczeństwie, które wzięła od Niej.

486 Jedyne Syn Ojca, poczęty jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy, jest "Chrystusem", to znaczy namaszczone przez Ducha Świętego ¹¹³ od początku swego ziemskiego życia, chociaż będzie objawiał się stopniowo: pasterzom ¹¹⁴, mędrcom ¹¹⁵, Janowi Chrzcicielowi ¹¹⁶, uczniom ¹¹⁷. Całe życie Jezusa Chrystusa będzie więc ukazywać, że "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38).

II. ...narodził się z Maryi Dziewicy

487 Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa, a to, czego naucza ona o Maryi, wyjaśnia z kolei wiarę w Chrystusa.

Przeznaczenie Maryi

488 "Zesłał Bóg Syna swego" (Ga 4, 4), lecz by "utworzyć Mu ciało" ¹¹⁸, chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną "mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1, 26-27).

Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia ¹¹⁹.

489 Posłanie Maryi zostało *przygotowane* w Starym Przymierzu przez posłanie wielu świętych kobiet. Mimo swojego nieposłuszeństwa Ewa już na początku otrzymuje obietnicę potomstwa, które odniesie zwycięstwo nad Złym ¹²⁰, oraz obietnicę, że będzie matką wszystkich żyjących ¹²¹. Na mocy tej obietnicy Sara poczęła syna mimo swego podeszłego wieku ¹²². Wbrew wszelkim ludzkim oczekiwaniom Bóg wybiera to, co było uważane za niemocne i słabe ¹²³, by pokazać wierność swojej obietnicy: Annę, matkę Samuela ¹²⁴, Deborah, Rut, Judytę i Esterę oraz wiele innych kobiet. Maryja "zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosła Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia" ¹²⁵.

Niepokalane Poczęcie

490 Aby być Matką Zbawiciela, "została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami" ¹²⁶. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako "pełną łaski" (Łk 1, 28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą.

491 W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona "łaską" przez Boga (Łk 1, 28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalanego Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX:

Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególnie przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa,

Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego ¹²⁷.

492 Maryja została "ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości" ¹²⁸; świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona "odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna" ¹²⁹. Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napełnił Ją "wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich - w Chrystusie" (Ef 1, 3). Wybrał Ją "z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem" ¹³⁰.

493 Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję "Całą Świętą" (*Panaghia*), czczą Ją jako "wolną od wszelkiej zmyzy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie" ¹³¹. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

"Niech mi się stanie według słowa twego..."

494 Na zapowiedź, że porodzi "Syna Najwyższego", nie znając męża, mocą Ducha Świętego ¹³², Maryja odpowiedziała "posłuszeństwem wiary" (Rz 1, 5), pewna, że "dla Boga... nie ma nic niemożliwego": "Oto ja służebnica Pańska niech mi się stanie według twego słowa" (Łk 1, 37-38). W ten sposób, zgadzając się na słowo Boże, Maryja stała się Matką Jezusa i przyjmując całym sercem Bożą wolę zbawienia, w czym nie przeszkodził Jej żaden grzech, oddała się całkowicie osobie i dziełu swego Syna, by dzięki łasce Bożej, pod zwierzchnictwem Syna i w zjednoczeniu z Nim, służyć tajemnicy Odkupienia ¹³³.

Jak powiada św. Ireneusz, "będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego". Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie wraz z nim stwierdza: "Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Marii; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez 726 wiare"; przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję "matką żyjących" i niejednokrotnie stwierdzają: "śmierć przez Ewę, życie przez Maryję" ¹³⁴.

Boskie macierzyństwo Marii

495 Maryja, nazywana w Ewangeliach "Matką Jezusa" (J 2,1;19, 25) ¹³⁵, już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, "Matką mojego Pana" (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście *Matką Bożą* (*Theotokos*) ¹³⁶.

Dziewictwo Marii

496 Już w pierwszych Symbolach wiary ¹³⁷ Kościół wyznawał, że Jezus został poczęty jedynie przez moc Ducha Świętego w łonie Dziewicy Marii, stwierdzając także aspekt cielesny tego wydarzenia: Jezus został poczęty "z Ducha Świętego, bez nasienia męskiego" ¹³⁸. Ojcowie Kościoła widzą w dziewiczym poczęciu znak, że to rzeczywiście Syn Boży przyszedł w człowieczeństwie podobnym do naszego.

W ten sposób mówi św. Ignacy Antiocheński (początek II wieku): "Jesteście mocno przekonani, że nasz Pan jest rzeczywiście z rodu Dawida według ciała ¹³⁹. Synem Bożym według woli i mocy Bożej ¹⁴⁰; prawdziwie narodzony z Dziewicy... On był prawdziwie w swoim ciele przybity do krzyża pod Poncjuszem Piłatem... prawdziwie cierpiął, także prawdziwie zmartwychwstał" ¹⁴¹.

497 Opowiadania ewangeliczne ¹⁴² uznają dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości ¹⁴³: "Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" - mówi anioł do Józefa o Marii, jego Małżonce (Mt 1, 20). Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: "Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna" (Iz 7, 14; zgodnie z greckim tłumaczeniem Mt 1, 23).

498 Zaniepokojenie wywoływał niekiedy fakt milczenia Ewangelii św. Marka i Listów Nowego Testamentu o dziewiczym poczęciu przez Maryję. Można było także stawiać sobie pytanie, czy nie chodzi tu o jakieś legendy lub konstrukcje teologiczne bez podstaw historycznych. Trzeba na to odpowiedzieć, że wiara w dziewicze poczęcie Jezusa spotkała się z żywą opozycją, drwinami i niezrozumieniem ze strony niewierzących, żydów i pogan ¹⁴⁴. Nie była ona motywowana mitologią pogańską czy jakąś adaptacją ówczesnych idei. Sens tego wydarzenia jest dostępny tylko dla wiary, która widzi go "w powiązaniu tajemnic między sobą" ¹⁴⁵, w całości misterium Chrystusa, od Wcielenia aż do Paschy. Już św. Ignacy Antiocheński świadczy o tym powiązaniu: "Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice wypełniły się w milczeniu Boga" ¹⁴⁶.

Maryja - "zawsze Dziewica"

499 Pogłębienie wiary w dziewicze macierzyństwo Maryi doprowadziło Kościół do wyznania Jej rzeczywistego i trwałego dziewictwa ¹⁴⁷, także w zrodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem ¹⁴⁸. Istotnie, narodzenie Chrystusa "nie naruszyło Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęciło" ¹⁴⁹. Liturgia Kościoła czci Maryję jako *Aeiparthenos*, "zawsze Dziewicę" ¹⁵⁰.

500 Niekiedy jest wysuwany w tym miejscu zarzut, że Pismo święte mówi o braciach i siostrach Jezusa ¹⁵¹. Kościół zawsze przyjmował, że te fragmenty nie odnoszą się do innych dzieci Maryi Dziewicy. W rzeczywistości Jakub i Józef, "Jego bracia" (Mt 13, 55), są synami innej Marii, należącej do kobiet usługujących Chrystusowi ¹⁵², określanej w znaczący sposób jako "druga Maria" (Mt 28,1). Chodzi tu o bliskich krewnych Jezusa według wyrażenia znanego w Starym Testamencie ¹⁵³.

501 Jezus jest jedynym Synem Maryi. Macierzyństwo duchowe Maryi ¹⁵⁴ rozciąga się jednak na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić: Maryja zrodziła "Syna, którego Bóg ustanowił «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowywaniu współdziała swą miłością macierzyńską" ¹⁵⁵.

Dziewicze macierzyństwo Maryi w zamyśle Bożym

502 Refleksja wiary może odkryć, w powiązaniu z całością Objawienia, tajemnicze racje, dla których Bóg w swoim zamyśle zbawczym chciał, by Jego Syn narodził się z Dziewicy. Racje te dotyczą zarówno Osoby i odkupieńczego posłania Chrystusa, jak również przyjęcia tego posłania przez Maryję dla wszystkich ludzi.

503 Dziewictwo Maryi ukazuje absolutną inicjatywę Boga we Wcieleniu. Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa ¹⁵⁶ "Nigdy nie był oddalony od Ojca z powodu natury ludzkiej, którą przyjął... jest naturalnym Synem swego Ojca przez swoje Bóstwo, naturalnym Synem swojej Matki przez swoje człowieczeństwo, ale właściwym Synem Bożym w obydwu naturach" ¹⁵⁷.

504 Jezus począł się z Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, ponieważ jest *Nowym Adamem* ¹⁵⁸, który daje początek nowemu stworzeniu: "Pierwszy człowiek z ziemi ziemski, drugi Człowiek - z nieba" (1 Kor 15, 47). Człowieczeństwo Chrystusa od chwili poczęcia jest napełnione Duchem Świętym, ponieważ Bóg "z niezmierzonej obfitości udziela Mu Ducha" (J 3, 34). Z "pełności" Tego, który jest Głową odkupionej ludzkości ¹⁵⁹, "wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce" (J 1, 16).

505 Jezus, Nowy Adam, przez swe dziewicze poczęcie zapoczątkowuje nowe narodziny dzieci przybranych w Duchu Świętym przez wiarę. "Jakże się to stanie?" (Łk 1, 34) ¹⁶⁰. Udział w życiu Bożym nie pochodzi "z krwi ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga" (J 1, 13). Przyjęcie tego życia jest dziewicze, ponieważ jest ono całkowicie udzielane człowiekowi przez Ducha. Oblubieńczy sens powołania ludzkiego w relacji do Boga ¹⁶¹ wypełnia się doskonale w dziewiczym macierzyństwie Maryi.

506 Maryja jest dziewicą, ponieważ Jej dziewictwo jest znakiem Jej wiary "nie skażonej żadnym wątpliwym" i Jej niepodzielnego oddania się woli Bożej ¹⁶². Właśnie ta wiara pozwala Jej stać się Matką Zbawiciela: *Beatior est Maria percipiendo fidem Christi quam concipiendo carnem Christi* - "Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie" ¹⁶³.

507 Maryja jest równocześnie dziewicą i matką, ponieważ jest figurą i najdoskonalszą realizacją Kościoła ¹⁶⁴. "Kościół... dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. Kościół jest także dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi" ¹⁶⁵.

W skrócie

508 Z potomstwa Ewy Bóg wybrał Maryję Dziewicę, aby była Matką Jego Synu. Jako "pełna łaski" jest Ona "wspaniałym owocem Odkupienia" ¹⁶⁶; od pierwszej chwili swego poczęcia została całkowicie zachowana od zmyły grzechu pierworodnego oraz przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

509 Maryja jest prawdziwie "Matką Bożą", ponieważ jest Matką wiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i który sam jest Bogiem.

510 Maryja "była Dziewicą przy poczęciu swego Syna, Dziewicą jako brzemienna, Dziewicą jako karmiąca własną piersią, Dziewicą zawsze" ¹⁶⁷: całą swoją istotą jest Ona "służebnicą Pańską" (Łk 1, 38).

511 Dziewica Maryja "wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego" ¹⁶⁸. Wypowiedziała swoje "tak" "loco totius humanae naturae" - w imieniu całej ludzkiej natury ¹⁶⁹. Przez swoje posłuszeństwo stała się nową Ewą, Matką żyjących.

Paragraf trzeci

MISTERIA ŻYCIA CHRYSYTA

512 Jeśli chodzi o życie Chrystusa, Symbol wiary mówi tylko o misteriach Wcielenia (poczęcie i narodzenie) i Paschy (męka, ukrzyżowanie, śmierć, pogrzeb, zstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie). Nie mówi wprost o misteriach ukrytego i publicznego życia Jezusa, ale artykuły wiary dotyczące Wcielenia i Paschy wyjaśniają *całe* ziemskie życie Chrystusa. Wszystko, "co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym... został wzięty do nieba" (Dz 1, 1-2), trzeba widzieć w świetle misteriów Bożego Narodzenia i Paschy.

513 Zależnie od okoliczności katecheza powinna ukazywać całe bogactwo misteriów Jezusa. W tym miejscu wystarczy wskazać pewne elementy wspólne wszystkim misteriom życia Chrystusa (I), by zarysować potem główne tajemnice życia ukrytego (II) i życia publicznego (III) Jezusa.

I. Całe życie Chrystusa jest misterium

514 Ewangelie nie przekazują wielu informacji, które zaspokajałyby ludzką ciekawość dotyczącą Jezusa. Prawie nic nie zostało powiedziane o Jego życiu w Nazarecie, a nawet nie ma relacji o dużej części Jego życia publicznego ¹⁷⁰. To, co znajduje się w Ewangeliach, zostało napisane, "abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego" (J 20, 31).

515 Ewangelie zostały napisane przez ludzi należących do pierwszych wierzących ¹⁷¹, którzy chcieli podzielić się wiarą z innymi. Poznawszy przez wiarę, kim jest Jezus, mogli oni zobaczyć i ukazać innym ślady Jego misterium w całym Jego ziemskim życiu. Wszystko w życiu Jezusa, od pieluszek przy Jego narodzeniu ¹⁷² aż po ocet podany podczas męki ¹⁷³ i płótna pozostałe w grobie po Jego zmartwychwstaniu ¹⁷⁴, jest znakiem Jego misterium. Przez czyny, cuda i słowa zostało objawione, że "w Nim... mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała" (Kol 2, 9). Człowieczeństwo Jezusa ukazuje się w ten sposób jako "sakrament", to znaczy znak i narzędzie Jego Bóstwa i zbawienia, które przynosi. To, co było widzialne w Jego ziemskim życiu, prowadzi do niewidzialnego misterium Jego synostwa Bożego i Jego odkupieńczego posłania.

Wspólne cechy misterii Jezusa

516 Całe życie Jezusa jest *Objawieniem* Ojca: Jego słowa i czyny, milczenie i cierpienia, sposób bycia i mówienia. Jezus może powiedzieć: "Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca" (J 14, 9), a Ojciec oznajmia: "To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!" (Łk 9, 35). Ponieważ nasz Pan stał się człowiekiem, by wypełnić wolę Ojca ¹⁷⁵, dlatego nawet najmniejsze szczegóły Jego misterii ukazują "miłość Boga ku nam" (1 J 4, 9).

517 Całe życie Chrystusa jest misterium Odkupienia. Odkupienie przychodzi do nas przede wszystkim przez krew Krzyża ¹⁷⁶, ale to misterium jest obecne w dziele całego życia Chrystusa; jest już w Jego Wcieleniu, przez które, stawszy się ubogim, ubogacił nas swoim ubóstwem ¹⁷⁷; w Jego życiu ukrytym, w którym przez swoje poddanie ¹⁷⁸ naprawia nasze nieposłuszeństwo; w Jego słowie, przez które oczyszcza słuchaczy ¹⁷⁹; w Jego uzdrowieniach i egzorcyzmach, przez które "On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby" (Mt 8, 17) ¹⁸⁰; w Jego Zmartwychwstaniu, przez które nas usprawiedliwia ¹⁸¹.

518 Całe życie Chrystusa jest misterium "*rekapitulacji*" w Nim jako *Głowie*. Wszystko, co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał, miało na celu na nowo skierować człowieka do jego pierwotnego powołania:

Kiedy Syn Boży przyjął ciało i stał się człowiekiem, dokonał w sobie nowego zjednoczenia długiej historii ludzkiej i dał nam zbawienie. To więc, co utraciliśmy w Adamie, czyli bycie na obraz i podobieństwo Boże, odzyskujemy w Jezusie Chrystusie ¹⁸². Dlatego właśnie Chrystus przeszedł przez wszystkie okresy życia, przywracając przez to wszystkim ludziom komunie z Bogiem ¹⁸³.

Nasza komunie z misteriami Jezusa

519 Całe bogactwo Chrystusa "jest przeznaczone dla każdego człowieka, ono jest dobrem każdego człowieka" ¹⁸⁴. Chrystus nie żył dla siebie, ale *dla nas*, od chwili Wcielenia "dla nas ludzi i dla naszego zbawienia" aż do swojej śmierci "za nasze grzechy" (1 Kor 15, 3) i Zmartwychwstania "dla naszego usprawiedliwienia" (Rz 4, 25). Także teraz jeszcze jest On naszym "Rzecznikiem wobec Ojca" (1 J 2, 1), "bo zawsze żyje, aby się wstawiać" za nami (Hbr 7, 25). Ze wszystkim, co przeżył i wycierpiał za nas raz na zawsze, jest ciągle obecny "przed obliczem Boga", "aby teraz wstawiać się za nami" (Hbr 9, 24).

520 Jezus w całym swoim życiu ukazuje się jako *nasz wzór* ¹⁸⁵: jest "człowiekiem doskonałym" ¹⁸⁶, który zaprasza nas, abyśmy się stali Jego uczniami i szli za Nim. Przez swoje uniżenie dał nam wzór do naśladowania ¹⁸⁷, przez swoją modlitwę pociąga do modlitwy ¹⁸⁸, przez swoje ubóstwo wzywa do dobrowolnego przyjęcia ogołocenia i prześladowań ¹⁸⁹.

521 Wszystko, co Chrystus przeżył, czynił po to, abyśmy mogli *przeżywać to w Nim* i aby On *przeżywał to w nas*. "Przez Wcielenie swoje Syn Boży zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem" ¹⁹⁰. Jesteśmy powołani do tego, by stawać się coraz bardziej jedno z Nim. Jako członkom swego Ciała daje On nam udział w tym, co przeżył w ludzkim ciele dla nas i jako nasz wzór:

Powinniśmy przedłużać i dopełniać w sobie zbawcze dzieło Chrystusa; powinniśmy prosić Go często, aby doprowadził je do ostatecznego wypełnienia w nas i w całym Kościele...

Tymczasem Syn Boży pragnie przekazać nam, jakby rozwijać i przedłużać swe misteria w nas i w całym swoim Kościele przy pomocy łask, których chce nam udzielić, oraz skutków, których dzięki tym misteriom pragnie w nas dokonać. W takim znaczeniu Chrystus pragnie dopełnić w nas swoje misteria ¹⁹¹.

II. Misteria dzieciństwa i ukrytego życia Jezusa Przygotowania

522 Przyjście Syna Bożego na ziemię jest tak wielkim wydarzeniem, że Bóg zechciał przygotowywać je w ciągu wieków. Wszystkie obrzędy i ofiary, figury i symbole "Pierwszego Przymierza" ¹⁹² Bóg ukierunkował ku Chrystusowi; zapowiada Go przez usta proroków, których posyła kolejno do Izraela. Budzi także w sercu pogan niejasne oczekiwanie tego przyjscia.

523 *Święty Jan Chrzyciel* jest bezpośrednim poprzednikiem Pana ¹⁹³, posłanym, by przygotować Mu drogi ¹⁹⁴. "Prorok Najwyższego" (Łk 1, 76) przerasta wszystkich proroków ¹⁹⁵, jest ostatnim z nich ¹⁹⁶, zapoczątkowuje Ewangelię ¹⁹⁷, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki ¹⁹⁸ i znajduje radość jako "przyjaciel oblubieńca" (J 3, 29), nazywając Go Barankiem Bożym, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29). Poprzedzając Jezusa "w duchu i mocy Eliasza" (Łk 1, 17), świadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem ¹⁹⁹.

524 Celebrując co roku *liturgię Adwentu*, Kościół aktualizuje to oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego Przyjścia ²⁰⁰. Przez celebrację narodzin i męczeństwa Poprzednika Kościół jednoczy się z jego pragnieniem: "Potrzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał" (J 3, 30).

Misterium Bożego Narodzenia

525 Jezus narodził się w nędznej stajni, w ubogiej rodzinie ²⁰¹; prości pasterze są pierwszymi świadkami tego wydarzenia. Właśnie w tym ubóstwie objawia się chwała nieba ²⁰². Kościół nie przestaje opiewać chwały tej nocy:

Dzisiaj Dziewica wydaje na świat Wiecznego,

A ziemia użycza groty Niedostępnemu.

Wysławiają Go aniołowie i pasterze,

Zbliżają się mędrcy, idąc za gwiazdą,

Ponieważ narodziłeś się dla nas,

Małe Dzieciątko, wieczny Boże! ²⁰³

526 "Stać się dzieckiem" wobec Boga - to warunek wejścia do Królestwa ²⁰⁴. W tym celu trzeba się unżyć ²⁰⁵, stać się małym; co więcej, trzeba "się powtórnie narodzić" (J 3, 7), narodzić się "z Boga" (J 1,13), by "się stać dzieckiem Bożym" (J 1, 12). Misterium Bożego Narodzenia wypełnia się w nas, gdy Chrystus "kształtuje się" w nas (Ga 4, 19). Boże Narodzenie jest misterium tej "przedziwnej wymiany":

O przedziwna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem ²⁰⁶.

Misteria dzieciństwa Jezusa

527 *Obrzezanie* Jezusa w ósmym dniu po narodzeniu ²⁰⁷ jest znakiem włączenia Go do potomstwa Abrahama i ludu Przymierza; jest znakiem Jego poddania się Prawu ²⁰⁸ i uprawnienia Go do udziału w kulcie Izraela, w którym będzie uczestniczył przez całe życie. Jest ono figurą "obrzezania Chrystusowego", jakim jest chrzest (Kol 2,11-12).

528 *Objawienie (Epifania)* jest ukazaniem się Jezusa jako Mesjasza Izraela, Syna Bożego i Zbawiciela świata. Wraz z chrztem Jezusa w Jordanie i godami w Kanie ²⁰⁹ celebryje się w tym dniu pokłon oddany Jezusowi przez "mędrców" przybyłych ze Wschodu (Mt 2, 1). W tych "mędrkach", reprezentantach wyznawców sąsiednich religii pogańskich, Ewangelia widzi pierwociny narodów, które przyjmują Dobrą Nowinę zbawienia przez Wcielenie. Przybycie mędrców do Jerozolimy, by "oddać [Królowi żydowskiemu] pokłon" (Mt 2, 2), pokazuje, że szukają oni w Izraelu, w mesjańskim świetle gwiazdy Dawida ²¹⁰, Tego, który będzie królem narodów ²¹¹. Ich przybycie oznacza, że poganie tylko wtedy mogą odkryć Jezusa i wielbić Go jako Syna Bożego i Zbawiciela świata, gdy zwrócą się do Żydów ²¹² i przyjmą od nich obietnicę mesjańską, która jest zawarta w Starym Testamencie ²¹³. Objawienie (Epifania) ukazuje, że "wielu pogan wchodzi do rodziny patriarchów" ²¹⁴ i uzyskuje *godność izraelską (israeliticam dignitas)* ²¹⁵.

529 *Ofiarowanie Jezusa w świątyni* ²¹⁶ pokazuje Go jako Pierworodnego, należącego do Pana ²¹⁷. Wraz z Symeonem i Anną cały oczekujący Izrael wychodzi na *spotkanie* swego Zbawcy (tradycja bizantyjska tak nazywa to wydarzenie). Jezus zostaje uznany za tak bardzo oczekiwanego Mesjasza, "światło narodów" i "chwałę Izraela", a także za "znak sprzeciwu". Miecz boleści przepowiedziany Maryi zapowiada inną ofiarę, doskonałą i jedyną - ofiarę Krzyża, która przyniesie zbawienie, jakie Bóg "przygotował wobec wszystkich narodów".

530 *Ucieczka do Egiptu* i rzeź niewińców ²¹⁸ ukazują, że ciemności przeciwstawiają się światłu: Słowo "przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli" (J 1, 11). Całe życie Chrystusa będzie przebiegało pod znakiem prześladowania. Ci, którzy należą do Niego, będą uczestniczyć z Nim w tym prześladowaniu ²¹⁹. Jego powrót z Egiptu ²²⁰ przypomina wydarzenie Wyjścia ²²¹ i przedstawia Jezusa jako ostatecznego wyzwoliciela.

Misteria ukrytego życia Jezusa

531 Przez większą część swego życia Jezus dzielił sytuację ogromnej większości ludzi: było to codzienne życie bez widocznej wielkości, życie z pracy rąk, żydowskie życie religijne poddane Prawu Bożemu ²²², życie we wspólnocie. O całym tym okresie zostało nam objawione, że Jezus był "poddany" swoim rodzicom oraz że "czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi" (Łk 2, 51-52).

532 Przez poddanie swojej Matce i swemu prawnemu ojcu Jezus doskonale wypełnia czwarte przykazanie. Poddanie to jest ziemskim obrazem Jego synowskiego posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu. Codzienne poddanie Jezusa Józefowi i Maryi zapowiadało i uprzedzało Jego poddanie z Wielkiego Czwartku: "Nie moja wola..." (Łk 22, 42). Posłuszeństwo Chrystusa w codzienności życia ukrytego zapoczątkowało już dzieło naprawy tego, co zniszczyło nieposłuszeństwo Adama ²²³.

533 Życie ukryte w Nazarecie pozwala każdemu człowiekowi jednoczyć się z Chrystusem na najbardziej zwyczajnych drogach życia:

Nazaret jest szkołą, w której zaczyna się pojmować życie Jezusa: jest to szkoła Ewangelii... Najpierw lekcja *milczenia*. Niech się odrodzi w nas szacunek dla milczenia, tej pięknej i niezastąpionej postawy ducha... Lekcja *życia rodzinnego*. Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter... Przykład *pracy*. O Nazaret, domu Syna cieśli, tu właśnie chcielibyśmy zrozumieć i umocnić surowe, a przynoszące zbawienie prawo ludzkiej pracy... Jak żebyśmy chcieli pozdrowić stąd wszystkich pracujących całego świata i ukazać im wielki wzór ich Boskiego Brata ²²⁴.

534 *Odnalezienie Jezusa w świątyni* ²²⁵ jest jedynym wydarzeniem, które przerywa milczenie Ewangelii o ukrytych latach Jezusa. Jezus pozwala tu dostrzec tajemnicę swego całkowitego poświęcenia się posłaniu wypływającemu z Jego Bożego synostwa: "Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (Łk 2, 49). Maryja i Józef "nie rozumieli" tych słów, ale przyjęli je w wierze, a Maryja "chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu" (Łk 2, 51) przez wszystkie lata, gdy Jezus pozostawał ukryty w milczeniu zwyczajnego życia.

Etap Diecezjalny
Dział pierwszy
POWOŁANIE CZŁOWIEKA:
ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM

1699 Życie w Duchu Świętym wypełnia powołanie człowieka (rozdział pierwszy). Stanowi je miłość Boża i solidarność ludzka (rozdział drugi). Życie w Duchu Świętym jest udzielane darmo jako zbawienie (rozdział trzeci).

Rozdział pierwszy
GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

1700 Godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże (artykuł pierwszy); wypełnia się ona w powołaniu jej do Boskiego szczęścia (artykuł drugi). Jest właściwe istocie ludzkiej, że w sposób dobrowolny dąży do tego wypełnienia (artykuł trzeci). Osoba ludzka przez swoje świadome czyny (artykuł czwarty) dostosowuje się lub nie do dobra obiecanego przez Boga i potwierdzonego przez sumienie moralne (artykuł piąty). Ludzie kształtują samych siebie i wzrastają wewnątrznie; całe swoje życie zmysłowe i duchowe czynią przedmiotem swojego wzrostu (artykuł szósty). Z pomocą łaski wzrastają w cnocie (artykuł siódmy), unikają grzechu, a jeśli go popełnili, jak syn marnotrawny ¹ powierzają się miłosierdziu naszego Ojca niebieskiego (artykuł ósmy). W ten sposób osiągają doskonałość miłości.

Artykuł pierwszy
CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA

1701 "Chrystus... już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie" ². W Chrystusie, "obrazie Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15) ³, człowiek został stworzony "na obraz i podobieństwo" Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą ⁴.

1702 Obraz Boży jest obecny w każdym człowieku. Jaśnieje we wspólnocie osób na podobieństwo jedności Osób Boskich między sobą (por. rozdział drugi).

1703 Osoba ludzka, obdarzona "duchową i nieśmiertelną" duszą ⁵, jest "jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego" ⁶. Od chwili 2258 poczęcia jest ona przeznaczona do szczęścia wiecznego.

1704 Osoba ludzka uczestniczy w świetle i mocy Ducha Bożego. Dzięki rozumowi jest zdolna do zrozumienia porządku rzeczy ustanowionego przez Stwórcę. Dzięki swojej woli jest zdolna kierować się sama z siebie do swojego prawdziwego dobra. Swoją doskonałość znajduje w "poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre" ⁷.

1705 Człowiek, dzięki duszy oraz duchowym władzom rozumu i woli, jest 1730 obdarzony wolnością, "szczególnym znakiem obrazu Bożego" ⁸.

1706 Za pośrednictwem rozumu człowiek poznaje głos Boga, który przynagla go do "czynienia dobra, a unikania zła" ⁹. Każdy człowiek jest zobowiązany do kierowania się tym prawem, które rozbrzmiewa w sumieniu i które wypełnia się w miłości Boga i bliźniego. Życie moralne świadczy o godności osoby.

1707 "Człowiek... za poduszczeniem Złego, już na początku historii nadużył swojej wolności" ¹⁰. Uległ pokusie i popełnił zło. Zachowuje pragnienie dobra, ale jego natura nosi ranę grzechu pierworodnego. Stał się skłonny do zła i podatny na błąd: Człowiek jest wewnątrznie rozdarty. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna, między dobrem i złem, między światłem i ciemnością ¹¹.

1708 Chrystus przez swoją mękę wyzwolił nas od Szatana i od grzechu. Wysłużył nam nowe życie w Duchu Świętym. Jego łaska odnawia w nas to, co zniszczył grzech.

1709 Ten, kto wierzy w Chrystusa, staje się synem Bożym. To przybrane synostwo przemienia go, pozwalając mu iść za przykładem Chrystusa; uzdalnia go do prawego działania i do

czynienia dobra. W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości - świętość. Życie moralne, które dojrzało w łasce, wypełnia się w życiu wiecznym, w chwale nieba. 1050

W skrócie

1710 "Chrystus... objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie" ¹².

1711 Osoba ludzka, obdarzona duszą duchową, rozumem i wolą, od chwili swego poczęcia jest zwrócona do Boga i przeznaczona do szczęścia wiecznego. Swoją doskonałość osiąga w "poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre" ¹³.

1712 Prawdziwa wolność jest w człowieku "szczególnym znakiem obrazu Bożego" ¹⁴.

1713 Człowiek jest zobowiązany do kierowania się prawem moralnym, które przynagla go do "czynienia dobra, a unikania zła" ¹⁵. Prawo to rozbrzmiewa w jego sumieniu.

1714 Człowiek, którego natura została zraniona przez grzech pierworodny, jest podatny na błąd i skłonny do zła w urzeczywistnianiu swojej wolności.

1715 Wierzący w Chrystusa ma nowe życie w Duchu Świętym. Życie moralne, które wzrasta i dojrzewa w łasce, osiągnie wypełnienie w chwale nieba.

Artykuł drugi

NASZE POWOŁANIE DO SZCZĘŚCIA

I. Błogosławieństwa

1716 Błogosławieństwa znajdują się w centrum przepowiadania Jezusa. Ich ogłoszenie podejmuje obietnice dane narodowi wybranemu od czasów Abrahama. Wypełnia je, wskazując za ich pośrednictwem nie tylko na korzystanie z dóbr ziemskich, ale na Królestwo niebieskie: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie (Mt 5, 3-12).

1717 Błogosławieństwa odzwierciedlają oblicze Jezusa Chrystusa i opisują Jego miłość; wyrażają powołanie wiernych włączonych w chwałę Jego Męki i Zmartwychwstania; wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia 1820 chrześcijańskiego; są paradoksalnymi obietnicami, które podtrzymują nadzieję w trudnościach; zapowiadają dobrodziejstwa i nagrodę, które w sposób ukryty są już udzielane uczniom; zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich świętych.

II. Pragnienie szczęścia

1718 Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia. Pragnienie to ma Boskie pochodzenie; Bóg wszczepił je w serce człowieka, by przyciągnąć je do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić.

Z pewnością wszyscy chcemy żyć szczęśliwie i nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie zgodziłby się na to, zanim by mu to nawet jasno przedstawiono ¹⁶.

Jakże więc szukam Ciebie, Panie? Gdy szukam Ciebie, mojego Boga, szukam 2541 życia szczęśliwego. Będę Cię szukał, by dusza moja żyć mogła. Ciało me żyje dzięki mojej duszy, a dusza żyje dzięki Tobie ¹⁷.

Jedynie Bóg nasyci ¹⁸.

1719 Błogosławieństwa odsłaniają cel życia ludzkiego, ostateczny cel czynów ludzkich: Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego osobiście, ale także do całego Kościoła, nowego ludu tych, którzy przyjęli obietnicę i żyją nią w wierze.

III. Szczęście chrześcijańskie

1720 Nowy Testament używa licznych wyrażeń, by scharakteryzować szczęście, do którego Bóg powołuje człowieka: przyjście Królestwa Bożego ¹⁹; oglądanie Boga: "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt 5, 8) ²⁰; wejście do radości Pana ²¹; wejście do odpoczynku Boga (Hbr 4, 7-11):

Wtedy więc będziemy odpoczywali i oglądali, będziemy oglądali i kochali, będziemy kochali i wychwalali. Oto co będzie na końcu, ale bez końca. Bo i jakiż inny jest nasz cel, jeśli nie dojście do Królestwa, które nie będzie miało końca? ²².

1721 Bóg bowiem stworzył nas, byśmy Go poznawali, służyli Mu, miłowali Go, i w ten sposób doszli do raj. Szczęście czyni nas "uczestnikami Boskiej natury" (2 P 1, 4) i życia wiecznego ²³. Wraz z nim człowiek wchodzi do chwały Chrystusa ²⁴ i do radości życia trynitarnego.

1722 Takie szczęście przekracza rozumienie i siły samego człowieka. Wypływa ono z darmo danego daru Bożego. Dlatego właśnie nazywa się je nadprzyrodzonym, tak jak łaskę, która uzdalnia człowieka do wejścia do radości Bożej.

"Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą". Istotnie, "nikt nie może oglądać Boga", to znaczy zobaczyć Jego majestatu i niewysłowionej chwały i "pozostać przy życiu", albowiem Ojciec jest niepojęty; jednak w swojej dobroci, miłości do ludzi i wszechmocy wyświadczył tak wielką łaskę tym, którzy

Go miłują, że pozwolił im ujrzeć siebie... albowiem, "co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga" ²⁵.

1723 Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca ze złych skłonności i do poszukiwania nade wszystko miłości Bożej. Uczy nas, że prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było tak użyteczne jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości:

Bogactwo jest wielkim bożyszczem dzisiejszych czasów; to jemu właśnie wielu ludzi składa hołd. Mierzą oni szczęście według stanu posiadania, a także według stanu posiadania odmierzają szacunek... Wszystko to bierze się z przekonania, że będąc bogatym można wszystko. Bogactwo jest więc jednym z bożków dzisiejszych czasów. Innym jest uznanie... Doszło do tego, że uznanie, fakt bycia znanym, czynienia wrzawy w świecie (co można by nazwać rozgłosem prasowym) uważa się za dobro samo w sobie, za najwyższe dobro, za przedmiot najwyższej czci ²⁶.

1724 Dekalog, Kazanie na Górze i nauczanie apostołskie opisują nam drogi prowadzące do Królestwa niebieskiego. Wspierani łaską Ducha Świętego, idziemy nimi krok za krokiem przez codzienne czyny. Wzbogaceni słowem Chrystusa, powoli przynosimy owoce w Kościele na chwałę Bożą ²⁷.

W skrócie

1725 Błogosławieństwa podejmują i wypełniają obietnice Boże od czasów Abrahama, ukierunkowując je na Królestwo niebieskie. Są odpowiedzią na pragnienie szczęścia, jakie Bóg złożył w sercu człowieka.

1726 Błogosławieństwa uczą nas o celu ostatecznym, do którego powołuje nas Bóg. Jest nim: Królestwo Boże, oglądanie Boga, uczestnictwo w naturze Bożej, życie wieczne, usynowienie, odpoczynek w Bogu.

1727 Szczęście życia wiecznego jest darmo danym darem Bożym; jest ono nadprzyrodzone, podobnie jak łaska, która do niego prowadzi.

1728 Błogosławieństwa stawiają nas wobec decydujących wyborów dotyczących dóbr ziemskich; oczyszczają nasze serce, by nas nauczyć miłować Boga nade wszystko.

1729 Szczęście niebieskie określa kryteria rozeznawania w korzystaniu z dóbr ziemskich, zgodnie z prawem Bożym.

Artykuł trzeci WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

1730 Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowaniem nad swoimi czynami. "Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w rękę rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości" ²⁸ : Człowiek jest istotą rozumną, a przez to podobną do Boga; został stworzony jako wolny i mający panowanie nad swoimi czynami ²⁹ .

I. Wolność i odpowiedzialność

1731 Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub niedziałania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem.

1732 Wolność, dopóki nie utwierdzi się w pełni w swoim najwyższym dobru, jakim jest Bóg, zakłada możliwość wyboru między dobrem a złem, a więc albo 396 wzrastania w doskonałości, albo upadania i grzeszenia. Charakteryzuje ona czyny właściwe człowiekowi. Staje się źródłem pochwały lub nagany, zasługi lub winy.

1733 Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do "niewoli grzechu" ³⁰ .

1734 Wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są one dobrowolne. Postęp w cnocie, poznanie dobra i asceza zwiększają panowanie woli nad jej czynami.

1735 Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.

1736 Każdy czyn bezpośrednio chciany jest przypisywany jego sprawcy:

Tak więc Pan w ogrodzie zwraca się do Adama, który popełnił grzech: "Dlaczego to uczyniłeś?" ³¹ Podobnie pyta Kaina ³² . Tak samo zwraca się prorok Natan do króla Dawida po jego cudzołóstwie z żoną Uriasza i zamordowaniu go ³³ .

Działanie może być zamierzone pośrednio, gdy wynika z zaniedbania w stosunku do tego, co należało wiedzieć lub uczynić, np. wypadek na skutek nieznanności zasad ruchu drogowego.

1737 Skutek może być dopuszczony, chociaż nie był chciany przez sprawcę, np. nadmierne wyczerpanie matki przy chorym dziecku. Zły skutek nie jest przypisywany sprawcy, jeżeli nie był zamierzony ani jako cel, ani jako środek działania, jak np. śmierć poniesiona podczas udzielania pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie. Aby zły skutek mógł być przypisany sprawcy, trzeba, aby był przewidywany, a sprawca miał możliwość uniknięcia go, np. zabójstwo spowodowane przez kierowcę w stanie nietrzeźwym.

1738 Wolność wypełnia się w relacjach międzyludzkich. Każda osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, ma prawo naturalne, by była uznana za istotę wolną i odpowiedzialną. Wszyscy są zobowiązani do szacunku wobec każdego. Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii ³⁴ . Prawo to powinno być uznane przez władze świeckie oraz chronione w granicach dobra wspólnego i porządku publicznego ³⁵ .

II. Wolność ludzka w ekonomii zbawienia

1739 *Wolność i grzech.* Wolność człowieka jest ograniczona i omylna. Rzeczywiście, człowiek złądził. Zgrzeszył w sposób wolny. Odrzucając plan miłości Bożej, oszukał samego siebie; stał się niewolnikiem grzechu. Ta pierwsza alienacja pociągnęła za sobą wiele innych. Od początku historia ludzkości świadczy o nieszczęściach i uciskach, które zrodziły się w sercu człowieka w następstwie złego używania wolności.

1740 *Zagrożenia wolności.* Wolność nie daje nam prawa do mówienia i czynienia wszystkiego. Opiera się na fałszu przekonanie, że człowiek, "podmiot tej wolności, (jest) jednostką samowystarczalną i mającą na celu zaspokojenie swojego własnego interesu przez korzystanie z dóbr ziemskich" ³⁶. Poza tym, uwarunkowania ładu ekonomicznego i społecznego, politycznego i kulturowego, konieczne do właściwego korzystania z wolności, zbyt często są nieuznawane i gwałcone. Te sytuacje zaślepienia i niesprawiedliwości obciążają życie moralne i wystawiają zarówno mocnych, jak i słabych na pokusę grzechu przeciw miłości. Człowiek, oddalając się od prawa moralnego, godzi we własną wolność, sam się zniewala, zrywa braterstwo z innymi ludźmi i buntuje się przeciw prawdzie Bożej.

1741 *Wyzwolenie i zbawienie.* Przez swój chwalebny Krzyż Chrystus wysłużył zbawienie wszystkim ludziom. Wybawił ich z grzechu, który trzymał ich w niewoli; "Ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5, 1). W Nim uczestniczymy w prawdzie, która czyni nas wolnymi ³⁷. Został nam dany Duch Święty - jak naucza Apostoł - "gdzie jest Duch... tam wolność" (2 Kor 3,17). Już teraz chlubimy się "wolnością... dzieci Bożych" (Rz 8, 21).

1742 *Wolność i łaska.* Łaska Chrystusa w żadnym wypadku nie narusza naszej wolności, gdy odpowiada ona zmysłowi prawdy i dobra, jaki Bóg złożył w sercu człowieka. Przeciwnie, doświadczenie chrześcijańskie, zwłaszcza doświadczenie modlitwy, świadczy o tym, że im bardziej jesteśmy ulegli wobec poruszeń łaski, tym bardziej wzrasta nasza wewnętrzna wolność i nasza pewność zarówno wobec trudności, jak wobec nacisków i przymusu ze strony świata zewnętrznego. Przez działanie łaski Duch Święty wychowuje nas do wolności duchowej, by uczynić nas wolnymi współpracownikami swego dzieła w Kościele i w świecie: Wszechmogący i miłosierny Boże, oddał od nas łaskawie wszelkie przeciwności, abyśmy wolni od niebezpieczeństw duszy i ciała, mogli swobodnie pełnić Twoją służbę ³⁸.

W skrócie

1743 *Bóg "zechtiał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości" ³⁹.*

1744 *Wolność jest możliwością działania lub niedziałania, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Osiąga ona doskonałość swojego działania, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym najwyższym Dobrem.*

1745 *Wolność charakteryzuje czyny właściwe człowiekowi. Sprawia, że istota ludzka jest odpowiedzialna za czyny, których jest dobrowolnym sprawcą. Świadome działanie jest właściwe człowiekowi.*

1746 *Poczytalność lub odpowiedzialność za działanie może zostać zmniejszona lub zniesiona na skutek niewiedzy, przymusu, strachu oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.*

1747 *Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności człowieka, zwłaszcza w dziedzinie religii i moralności. Wolność nie daje nam jednak fałszywego prawa do mówienia i czynienia wszystkiego.*

1748 *"Ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5, 1).*

Artykuł siódmy CNOTY

1803 "Wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny - to miejcie na myśli!" (Flp 4, 8).

Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach.

Celem życia cnotliwego jest upodobnienie się do Boga ⁶⁰.

I. Cnoty ludzkie

1804 *Cnoty ludzkie* są trwałymi postawami, stałymi dyspozycjami, habitualnymi przymiotami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Zapewniają one łatwość, pewność i radość w prowadzeniu życia moralnie dobrego. Człowiek cnotliwy to ten, który dobrowolnie czyni dobro. Cnoty moralne zdobywa się wysiłkami człowieka. Są one owocami i załączkami czynów moralnie dobrych; uzdalniają one wszystkie władze człowieka, by doszedł do zjednoczenia z miłością Bożą.

Cnoty kardynalne

1805 Cztery cnoty odgrywają kluczową rolę i dlatego nazywa się je cnotami "kardynalnymi"; wszystkie inne grupują się wokół nich. Są nimi: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie. "I jeśli kto miłuje sprawiedliwość - jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa" (Mdr 8, 7). Cnoty te - pod innymi nazwami - są wychwalane w wielu miejscach Pisma świętego.

1806 *Roztropność* jest cnotą, która uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia. "Człowiek rozumny na kroki swe zważa" (Prz 14, 15). "Bądźcie... roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić" (1 P 4, 7). Roztropność jest "prawą zasadą działania", jak za Arystotelesem pisze św. Tomasz ⁶¹. Nie należy jej mylić ani z nieśmiałością czy strachem, ani z dwulicowością czy udawaniem. Jest nazywana *auriga virtutum*: kieruje ona innymi cnotami, wskazując im zasadę i miarę. Roztropność kieruje bezpośrednio sądem sumienia. Człowiek roztropny decyduje o swoim postępowaniu i porządkuje je, kierując się tym sądem. Dzięki tej cnocie bezbłędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków i przewyższamy wątpliwości odnośnie do dobra, które należy czynić, i zła, którego należy unikać.

1807 *Sprawiedliwość* jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest "cnotą religijności". W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspomniany w Piśmie świętym, wyróżnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego. "Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego" (Kpł 19,15). "Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie" (Kol 4, 1).

1808 *Męstwo* jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewyższania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewyższania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy. "Pan, moja moc i pieśń" (Ps 118, 14). "Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat!" (J 16, 33).

1809 *Umiarkowanie* jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości. Osoba umiarkowana kieruje do dobra swoje pożądania zmysłowe, zachowuje zdrową dyskrecję i "nie daje się uwieść... by iść za zachciankami swego serca" (Syr 5, 2) ⁶². Umiarkowanie jest często wychwalane w Starym Testamencie: "Nie idź za twymi namiętnościami: powstrzymaj się od pożądań!" (Syr 18, 30). W Nowym Testamencie jest ono nazywane "skromnością" lub "prostotą". Powinniśmy żyć na tym świecie "rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie" (Tt 2, 12).

Żyć dobrze to nic innego jak miłować Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem. Dla Niego zachowuje człowiek nienaruszoną miłość (dzięki umiarkowaniu), której żadne nieszczęście nie złamie (dzięki męstwu), która posłuszna jest jedynie Bogu samemu (dzięki sprawiedliwości), która czuwa nad rozeznaniem wszystkiego, by nie dać się zaskoczyć przez podstęp i kłamstwo (dzięki roztropności) ⁶³.

Cnoty i łaska

1810 Cnoty ludzkie, nabyte przez wychowanie, świadome czyny i wytrwale podejmowane wysiłki, są oczyszczane i podnoszone przez łaskę Bożą. Z pomocą Bożą kształtują one charakter i ułatwiają czynienie dobra. Człowiek cnotliwy jest szczęśliwy, praktykując cnoty.

1811 Człowiek zraniony przez grzech ma trudności w zachowaniu równowagi moralnej. Dar zbawienia dany przez Chrystusa udziela nam łaski koniecznej do wytrwałości w poszukiwaniu cnót. Każdy powinien zawsze prosić o tę łaskę światła i mocy, przyjmować sakramenty, współdziałać z Duchem Świętym, iść za Jego wezwaniem do miłowania dobra i wystrzegania się zła.

II. Cnoty teologalne

1812 Cnoty ludzkie są zakorzenione w cnotach teologalnych, które uzdalniają władzę człowieka do uczestnictwa w naturze Bożej ⁶⁴. Cnoty teologalne bowiem odnoszą się bezpośrednio do Boga. Uzdalniają one chrześcijan do życia w jedności z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg Trójjedyny.

1813 Cnoty teologalne kształtują, pobudzają i charakteryzują działanie moralne chrześcijanina. Kształtują one i ożywiają wszystkie cnoty moralne. Są wszczepione przez Boga w dusze wiernych, by uzdolnić ich do działania jako dzieci Boże i do zasługiwania na życie wieczne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka. Są trzy cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość ⁶⁵.

Wiara

1814 Wiara jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę "człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu" ⁶⁶. Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą. "Sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Rz 1, 17). Żywa wiara "działa przez miłość" (Ga 5, 6).

1815 Dar wiary trwa w tym, kto nie zgrzeszył przeciw niej ⁶⁷. Jednak "bez uczynków" wiara "jest martwa" (Jk 2, 26); wiara, pozbawiona nadziei i miłości, nie jednoczy wiernego w sposób pełny z Chrystusem i nie czyni go żywym członkiem Jego Ciała.

1816 Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: "Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje" ⁶⁸. Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: "Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie" (Mt 10, 32-33).

Nadzieja

1817 Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego. "Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę" (Hbr 10, 23). On "wylał na nas obficie (Ducha Świętego) przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego" (Tt 3, 6-7).

1818 Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości.

1819 Nadzieja chrześcijańska podejmuje i wypełnia nadzieję narodu wybranego, mającą swoje źródło i wzór w *nadziei Abrahama*, który w Izaaku został napełniony obietnicami Boga i oczyszczony przez próbę ofiary ⁶⁹. "On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów" (Rz 4, 18).

1820 Nadzieja chrześcijańska rozwija się od początku przepowiadania Jezusa w ogłoszeniu błogosławieństw. *Błogosławieństwa* wnoszą naszą nadzieję do Nieba jako do nowej Ziemi Obiecanej; wytyczają jej drogę przez próby, które czekają uczniów Jezusa. Bóg jednak, przez zasługi Jezusa Chrystusa i Jego męki, zachowuje nas w nadziei, która "zawieść nie może" (Rz 5, 5). Nadzieja jest pewną i trwałą "kotwicą duszy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas" (Hbr 6, 19-20). Jest ona także zbroją, która chroni nas w walce zbawienia: "odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia" (1 Tes 5, 8). Zapewnia nam radość nawet w czasie próby: "Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi" (Rz 12, 12). Wyraża się w modlitwie i karmi się nią, szczególnie w modlitwie "Ojczy nasz", streszczającej to wszystko, czego nadzieja pozwala nam pragnąć.

1821 Możemy więc mieć nadzieję na chwałę nieba, obiecaną przez Boga tym, którzy Go miłują ⁷⁰ i czynią Jego wolę ⁷¹. We wszelkich okolicznościach każdy powinien mieć nadzieję, że z łaską Bożą "wytrwa do końca" ⁷² i otrzyma radość nieba jako nagrodę wieczną Boga za dobre uczynki spełnione z pomocą łaski Chrystusa. W nadziei Kościół modli się, by "wszyscy ludzie zostali zbawieni" (1 Tm 2, 4). Dąży do zjednoczenia w chwale nieba z Chrystusem, swoim Oblubieńcem:

Ufaj więc, (duszo moja), ufaj, bo nie znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki - długim. Pomnij, że im więcej walk tu przetrwasz tym lepiej dowiedziesz, jak miłujesz twego Boga! Tym hojniej też potem z Umiłowanym będziesz cieszyła się rozkoszą i szczęściem, którym nie będzie końca ⁷³.

Miłość

1822 Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga.

1823 Jezus czyni miłość przedmiotem *nowego przykazania* ⁷⁴. Umiłowawszy swoich "do końca" (J 13, 1), objawia miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą także sami otrzymują. Dlatego Jezus mówi: "Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!" (J 15, 9). I jeszcze: "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem" (J 15, 12).

1824 Miłość - owoc Ducha i pełnia Prawa - strzeże *przykazań* Boga i Chrystusa: "Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej" (J 15, 9-10) ⁷⁵.

1825 Chrystus umarł z miłości do nas, gdy byliśmy jeszcze "nieprzyjaciółmi" (Rz 5, 10). Pan prosi nas, byśmy jak On miłowali nawet naszych *nieprzyjaciół* ⁷⁶, stali się bliźnimi dla najbardziej oddalonych ⁷⁷, miłowali dzieci ⁷⁸ i ubogich jak On sam ⁷⁹.

Święty Paweł Apostoł przekazał niezrównany obraz miłości:

Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.

Miłość nie zazdrości,

nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;

nie dopuszcza się bezwstydu,

nie szuka swego,

nie unosi się gniewem,

nie pamięta złego;

nie cieszy się z niesprawiedliwości,

lecz współweseli się z prawdą.

Wszystko znosi,

wszystkiemu wierzy,

we wszystkim pokłada nadzieję,

wszystko przetrzyma (1 Kor 13, 4-7)

1826 Jeśli "miłości bym nie miał - mówi jeszcze Apostoł - byłbym niczym". Jeśli "miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał" (1 Kor 13, 2. 3); bez niej nie mają znaczenia przywileje, służba, nawet cnota... Miłość przewyższa wszystkie cnoty; jest pierwszą z cnot teologicznych: "Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość" (1 Kor 13, 13).

1827 Miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnot. Jest ona "więzią doskonałości" (Kol 3, 14); jest *formą cnot*; wyraża je i porządkuje między sobą; jest źródłem i celem ich chrześcijańskiego praktykowania. Miłość usprawnia i oczyszcza naszą ludzką zdolność miłowania. Podnosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości miłości Bożej.

1828 Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową wolność dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który "sam pierwszy nas umiłował" (1 J 4, 19):

Albo odwracamy się od zła z obawy przed karą - jesteśmy wtedy jako niewolnicy; albo też zachęca nas nagroda - jesteśmy wtedy podobni do najemników. Albo wreszcie jesteśmy posłuszni dla samego dobra i dla miłości Tego, który rozkazuje... a wtedy jesteśmy jako dzieci ⁸⁰.

1829 *Owocami* miłości są radość, pokój i miłosierdzie. Miłość wymaga dobroci i upomnienia braterskiego; jest życzliwością; rodzi wzajemność; trwa bezinteresowna i hojna. Miłość jest przyjaźnią i komunią:

Wypełnieniem wszystkich naszych czynów jest miłość. Oto cel, do którego zdążamy. Ze względu na niego biegniemy i do niego biegniemy. Gdy go osiągniemy, znajdziemy w nim pokój ⁸¹.

III. Dary i owoce Ducha Świętego

1830 Życie moralne chrześcijan jest podtrzymywane przez dary Ducha Świętego. Są one trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszeniami Ducha Świętego.

1831 Siedmioma *darami* Ducha Świętego są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża. Chrystus, Syn Dawida, posiada je w całej pełni ⁸². Dopelniają one i udoskonalają cnoty tych, którzy je otrzymują. Czynią wiernych uległymi do ohotnego posłuszeństwa wobec natchnień Bożych.

Twój dobry Duch niech mnie prowadzi po równej ziemi (Ps 143,10)

Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi... dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa (Rz 8, 14. 17).

1832 *Owocami* Ducha są doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: "miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość" (Ga 5, 22-23 Wulg.).

W skrócie

1833 Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra.

1834 Cnoty ludzkie są trwałymi dyspozycjami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Można je zgrupować wokół czterech cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania.

1835 Roztropność uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia.

1836 Sprawiedliwość polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy.

1837 Męstwo zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra.

1838 Umiarkowanie pozwala opanować dążenie do przyjemności zmysłowych i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych.

1839 Cnoty moralne wzrastają przez wychowanie, świadome czyny i wytrwałość w wysiłku. Łaska Boża oczyszcza je i podnosi.

1840 Cnoty teologalne uzdalniają chrześcijan do życia w jedności z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg, poznawany przez wiarę, w którym pokładamy nadzieję i którego miłujemy dla Niego samego.

1841 Są trzy cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość⁸³. Kształtują one i ożywiają wszystkie cnoty moralne.

1842 Dzięki cnocie wiary wierzymy w Boga i wierzymy w to wszystko, co On nam objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia.

1843 Dzięki cnocie nadziei pragniemy i oczekujemy od Boga, z trwałą ufnością, życia wiecznego i łask, by na nie zasłużyć.

1844 Dzięki cnocie miłości miłujemy Boga nade wszystko i naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga. Jest ona "więzią doskonałości" (Kol 3,14) i formą wszystkich cnót.

1845 Siedmioma darami Ducha Świętego udzielanymi chrześcijanom są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża.